

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 września 2014 roku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo J. B. (1) skierowane przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zasądzenie wynagrodzenia za pracę, tytułem częściowego zwrotu wydatków sądowych nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 763,20 zł oraz zasądził od J. B. (1) na rzecz strony pozwanej kwotę 900zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

J. B. (1) był zatrudniony w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od 1 grudnia 2007 r. do 28 lutego 2011 r. na stanowisku licencjonowanego pracownika ochrony. Strony uzgodniły, że powód będzie otrzymywał najniższe wynagrodzenie za pracę obowiązujące w danym okresie oraz nagrodę uznaniową. W świadectwie pracy wskazano następujące okresy nieskładkowe: od 29 czerwca 2010 r. do 31 lipca 2010 r., od 16 lutego 2011 r. do 21 lutego 2011 r. W świadectwie pracy znajdowało się pouczenie o prawie do wystąpienia z wnioskiem o sprostowanie świadectwa pracy. Powód nie występował o sprostowanie świadectwa pracy.

Pozwany powiadomił powoda, że będzie on pracował w systemie równoważnego czasu pracy, tj. 24 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w pięciodobowym tygodniu pracy, a wypłata wynagrodzenia będzie następowała z dołu do dnia 10 każdego kolejnego miesiąca.

Zgodnie z ewidencją czasu pracy powoda utworzoną w systemie komputerowym powód nie świadczył u pozwanego pracy w godzinach nadliczbowych.

Przed podjęciem pracy strona powodowa została poinformowana, że stawka wynagrodzenia będzie wynosiła 7,50 zł. netto za godzinę pracy, a powód będzie otrzymywał dwa wynagrodzenia – jedno na podstawie umowy o pracę a drugie ze zlecenia. Powód otrzymał od (...) Ochrona Spółki z o. o. kwoty wymienione w piśmie z dnia 16 lipca 2013 r. Wynagrodzenie otrzymywane z obu przelewów równało się ilorazowi stawki 7,50 zł. oraz liczby godzin przepracowanych w danym miesiącu.

J. B. pracował w grupach interwencyjnych, zajmujących się konwojowaniem wartości pieniężnych, ochroną obiektów. Powód pracował w systemie 24 godziny pracy na 48 godzin wolnego. Zazwyczaj powód w miesiącu przepracowywał co najmniej dziesięć 24 – godzinnych zmian. Powód pracował w mundurze firmowym z zapisem (...) S. A. Przy ul. (...) mieściła się baza, z której wyjeżdżano w teren. Powód miał jednego przełożonego. Otrzymywał dyspozycje udania się w określone miejsce. Na kolejny miesiąc sporządzano grafik obejmujący plan pracy. Był on udostępniany w szatni. Na grafiku w trakcie miesiąca były nanoszone zmiany.

Tożsamy system pracy oraz wynagradzania obowiązywał R. K. oraz P. S., którzy jeździli z powodem w jednej grupie interwencyjnej.

Harmonogram dyżurów był sporządzany do dnia 25 każdego poprzedniego miesiąca komputerowo przez T. M.. T. M. nigdy nie podpisywał się pod grafikami, nie posługiwał się faksymilem. Jeżeli pod jakimś dokumentem świadek składał swoją parafkę, opatrywał ją dodatkowo pieczętką.

Powód nigdy nie zawierał z firmą (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w C. umowy zlecenia. Podpisy o treści (...) widniejące na umowach obejmujących okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. oraz od dnia 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. nie są własnoręcznymi podpisami powoda.

Według Sądu I instancji grafiki złożone przez powoda przy piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 13 czerwca 2013 r., k. 59 nie mogą stanowić dowodu na okoliczność jego czasu pracy. Są to jedynie kserokopie nie poświadczane za zgodność z oryginałem. Nie zawierają oznaczenia okresu, którego dotyczą (daty), a widniejący na

nich podpis jest nieczytelny i posiada tożsamą szatę graficzną na każdym egzemplarzu grafiku, co sugeruje, że został tam naniesiony w czasie kopiowania dokumentu. Wprawdzie świadek T. M. potwierdził, że grafiki obowiązujące u pozwanego miały taką właśnie szatę graficzną, jednakże wady, o których mowa powyżej dyskwalifikują ich przydatność przy określeniu w jakich dniach i godzinach powód świadczył pracę w poszczególnych miesiącach w sporym okresie.

W ocenie Sądu Rejonowego celem ustalenia czasu pracy powoda u pozwanego w poszczególnych miesiącach należy zsumować wynagrodzenie otrzymane od (...) S. A. oraz od (...) oraz podzielić przez stawkę 7,50 zł. Tak otrzymany wynik jest liczbą godzin przepracowanych przez powoda w danym miesiącu.

Przyjmując powyższą metodę obliczenia czasu pracy Sąd I instancji ustalił, iż powód w spornym okresie pracował w godzinach nadliczbowych w 2010 r.: w lutym – 81 godzin, w marcu 82 godziny, w kwietniu 120 godzin, w maju 149 godzin, w czerwcu 87 godzin. W sierpniu 157 godzin, we wrześniu 25 godzin, w październiku 110 godzin, w listopadzie 113 godzin, w grudniu 89 godzin, w 2011 r.: w styczniu 116 godzin.

Przy założeniu, że wszystkie godziny nadliczbowe powinny być wynagrodzone dodatkiem 100 % oraz dodatkiem za pracę w nocy powód powinien otrzymać w sporym okresie kwotę 26.309,21 netto. Z umowy o pracę powodowi wypłacono 12.179,58 zł. netto. Nadto od firmy (...) powód otrzymał 13.208,40 zł. Różnica pomiędzy wynagrodzeniem wypłaconym z obu przelewów oraz należnym wynosiłaby 921,23 zł. Przy założeniu, że połowa godzin miała być wynagradzana dodatkiem 100 % a połowa 50 %, wynagrodzenie miesięczne z obu przelewów pokrywało wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, przy założeniu stawki wynikającej z pisemnej umowy o pracę oraz przy założeniu, że połowa nadgodzin powinna być wynagradzana dodatkiem 50 %, a druga połowa 100 % zostało powodowi wypłacone w całości.

Sąd Rejonowy pominął zeznania świadka J. Z., bowiem nie posiadała ona wiedzy na okoliczności sporne i istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Podobnie pominął zeznania świadka A. K., bowiem świadek nie przypominał sobie okoliczności zawarcia z powodem umów zlecenia, ani też faktu świadczenia pracy na rzecz firmy (...). Zeznania świadka ani nie potwierdzają ani nie zaprzeczają zatrudnieniu powoda w firmie (...).

Ustalając stan faktyczny sprawy, za nierzetelną Sąd I instancji uznał ewidencję czasu pracy powoda prowadzoną przez pozwanego. Dokument ten pozostaje w sprzeczności nie tylko z zeznaniami powoda oraz świadków. Z ewidencji czasu pracy powoda wynika, iż pracował po 8 lub 16 godzin na dobę. Z dokonanych ustaleń zaś jednoznacznie wynika, że normą była praca 24 godzinna. Te zeznania znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka T. M., R. K. i P. S.. Zapisów dotyczących takich służb ewidencja czasu pracy nie zawiera.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powoda, że nie zawierał ze (...) Ochrona spółką z ograniczoną odpowiedzialnością umów zlecenia. Twierdzenia te znalazły potwierdzenie w opinii biegłego grafologa, który stwierdził, iż podpisy na umowach zlecenia złożonych do akt sprawy, nie zostały nakreślone przez powoda. Sąd uznał opinię biegłego grafologa za przydatną dla rozpoznania sprawy. Biegły w sposób szczegółowy i rzetelny przedstawił metodę badawczą oraz należycie uzasadnił wniosek końcowy opinii. Biegły szczegółowo ustosunkował się do zarzutów pełnomocnika pozwanego zgłaszanych w pismach procesowych oraz wyjaśnił ich niezasadność.

Sąd nie dał wiary pozwanemu, że powód nie pracował w godzinach nadliczbowych, a jego czas pracy jest zgodny z zapisami ewidencji czasu pracy, sporządzanej na podstawie kart czasu pracy przygotowywanych przez kierownika ochrony. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza tezę powoda, że pracował on systemie 24 godzin pracy na 48 godzin wolnego. Pozwany zeznał, że powód świadczył pracę w systemie równoważnym o podwyższonej normie dobowej. Ewidencja czasu pracy nie zawiera zapisów o takim czasie pracy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż z dokonanych ustaleń wynika, że powód pracował u pozwanego na podstawie umowy o pracę na stanowisku licencjonowanego pracownika ochrony. W spornym okresie czas pracy powoda przekraczał dopuszczalne normy. Pozwany stworzył fikcję dodatkowego zatrudnienia powoda na

podstawie umowy zlecenia w firmie (...) i spreparował stosowne umowy. D. takie miało służyć obniżeniu kosztów pracy powoda – zwolnieniu z obowiązku opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne z części wypłaconego wynagrodzenia. Jest to częsta praktyka firm ochroniarskich, o czym świadczy ilość i powtarzalność sporów sądowych wynikających ze sposobu obliczenia wynagrodzenia.

Sąd wskazał, że w ramach wolności gospodarczej dozwolone jest takie ukształtowanie stosunku prawnego, aby zmniejszyć publicznoprawne koszty pracy. Przepisy prawa nie zakazują pracownikowi związania się więcej niż jednym stosunkiem pracy, ani tym bardziej zawarcia obok umowy o pracę umowy o charakterze cywilnoprawnym. Niezbędna do tego jest jednak wola, świadomość i zgoda pracownika. W ocenie Sądu zawarcie umów zlecenia obok umowy o pracę z inną firmą nie prowadzi także do obejścia przepisów o ubezpieczeniu społecznym, bowiem osoba pozostająca w stosunku zlecenia obok umowy o pracę może zostać objęta na swój wniosek ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym, a także chorobowym z umowy zlecenia. (art. 9 ust. 1, ust. 2, art. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887).

W istocie celem zwarcia dodatkowo – obok umowy o pracę – umowy zlecenia z innym podmiotem jest umożliwienie pracownikowi osiągania dodatkowego przychodu, bowiem stawki za usługi ochroniarskie są niskie. Dla pracownika taka forma zatrudnienia jest dogodna, bowiem może ją wykonywać w tym samym miejscu, w tym samym ubiorze, bez konieczności przemieszczania się. Ponadto wynagrodzenia wypłacone na podstawie umowy zlecenia jest objęte ubezpieczeniem społecznym wyłącznie na zasadzie dobrowolności. W efekcie netto pracownik może otrzymać wyższą kwotę.

Sąd wskazał, że gdyby powód zawarł z firmą (...) umowę zlecenia, to wówczas praca ta nie mogłaby zostać zakwalifikowana jako godziny nadliczbowe. Z dokonanych ustaleń wynika jednak, że powód nie zawarł z tą firmą żadnej umowy, a sposób planowania czasu pracy i rozliczania wynagrodzenia został mu z góry narzucony. W tym stanie rzeczy uznać należy, że praca wykonywana przez powoda ponad obowiązujące go normy jest pracą w godzinach nadliczbowych świadczoną na rzecz pozwanego.

Przypomniał, że zgodnie z art. 151 § 1 pkt. 1 i 2 k. p. praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Praca w godzinach nadliczbowych jest dopuszczalna w razie:

- 1)konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii,
- 2)szczególnych potrzeb pracodawcy.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że pozwany naruszył powyższy przepis, bowiem z góry planował pracę w godzinach przekraczających obowiązujące powoda normy. Nie pozbawia to jednak pracownika roszczenia o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Według Sądu I instancji w celu rozliczenia należnego powodowi wynagrodzenia przyjąć należało stawkę wynikającą z umowy o pracę. Nie można przyjąć stawki 7,50 zł. za godzinę pracy, bowiem taka stawka miała wynikać z dzielenia sumy obu przelewów przez liczbę przepracowanych w miesiącu godzin. Jeżeli podważymy taki sposób rozliczenia wynagrodzenia powoda – co powód skutecznie w tym procesie uczynił, to również powyższa stawka stanie się nieaktualna. Powód od początku zatrudnienia miał świadomość, że otrzymuje wynagrodzenie za pracę w grupach interwencyjnych w formie dwóch przelewów od dwóch podmiotów prawnych, a także że wskazana stawka 7,50 zł. wynika z dzielenia sumy obu przelewów przez liczbę przepracowanych w miesiącu godzin, czyli z przyjętej fikcji zatrudnienia powoda w ramach dwóch stosunków prawnych. Nie można zatem przyjąć, że pozwany umówił się z powodem – wbrew treści pisemnej umowy o pracę na wyższą stawkę wynagrodzenia.

Zgodnie z art. 151¹. § 1, 2 i 3 k. p. za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia, przysługuje dodatek w wysokości:

1) 100 % wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających:

a) w nocy,

b) w niedziele i święta niebędące dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy,

c) w dniu wolnym od pracy udzielonym pracownikowi w zamian za pracę w niedzielę lub w święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy,

2) 50 % wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w każdym innym dniu niż określony w pkt 1.

Dodatek w wysokości określonej w § 1 pkt 1 przysługuje także za każdą godzinę pracy nadliczbowej z tytułu przekroczenia przeciętnej tygodniowej normy czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym, chyba że przekroczenie tej normy nastąpiło w wyniku pracy w godzinach nadliczbowych, za które pracownikowi przysługuje prawo do dodatku w wysokości określonej w § 1. Wynagrodzenie stanowiące podstawę obliczania dodatku, o którym mowa w § 1, obejmuje wynagrodzenie pracownika wynikające z jego osobistego zaszerogowania określonego stawką godzinową lub miesięczną, a jeżeli taki składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określaniu warunków wynagradzania - 60 % wynagrodzenia.

Zgodnie z art. 322 k. p. c. jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Według Sądu I instancji złożone do akt grafiki, a także ewidencja czasu pracy okazały się nieprzydatne dla ustalenia czasu pracy powoda. Sąd uznał zatem za najbardziej miarodajną metodę polegającą na wyliczeniu czasu pracy poprzez podzielenie sumy wynagrodzeń otrzymywanych z obu przelewów przez stawkę 7,50 zł. Brak jest możliwości ustalenia dokładnej ilości nadgodzin, z tytułu których przysługuje 100 % dodatek. W ocenie Sądu przyjęć należało, że połowa nadgodzin powinna być wynagradzana 100 % dodatkiem, a druga połowa 50 %. Sąd przyjął, że powód nie świadczył pracy w okresach wskazanych w świadectwie pracy jako okresy nieskładkowe, bowiem dokument ten nie został zakwestionowany przez powoda i jako taki ma wyższą wartość niż składane po kilku latach zeznania odnośnie okresów nieobecności. Przyjmując powyższe założenia oraz biorąc pod uwagę opinię biegłego (k. 249) Sąd Rejonowy uznał, że powód otrzymał dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych.

Zgodnie z art. 356 § 1 i 2 k. c. wierzyciel może żądać osobistego świadczenia dłużnika tylko wtedy, gdy to wynika z treści czynności prawnej, z ustawy albo z właściwości świadczenia. Jeżeli wierzytelność pieniężna jest wymagalna, wierzyciel nie może odmówić przyjęcia świadczenia od osoby trzeciej, chociażby działała bez wiedzy dłużnika. Nie można mieć żadnych wątpliwości, że kwoty wypłacone powodowi przez firmę (...) dotyczyły pracy powoda w grupach interwencyjnych świadczonej co dwa dni po 24 godziny na dobę. Należy zatem uznać, że zobowiązanie dotyczące wypłaty wynagrodzenia za godziny nadliczbowe było przez pozwanego wykonywane na bieżąco (uiszczała je firma (...) w imieniu i na rzecz pozwanego).

W ocenie Sądu mogły być naruszone uprawnienia powoda w zakresie prawidłowego naliczania składek na ubezpieczenie społeczne. Powodowi służyło co najwyżej roszczenie o ustalenie wysokości wynagrodzenia brutto wypłaconego w spornym okresie celem wystąpienia do organu rentowego w trybie art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r o systemie ubezpieczeń społecznych o ustalenie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne.

Zgodnie z art. 103 § 1 i 2 k. p. c. w związku z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 roku, nr 90, po.594 ze zm.) niezależnie od wyniku sprawy sąd może włożyć na stronę lub interwenienta obowiązek zwrotu kosztów, wywołanych ich niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem. Przepis § 1 dotyczy zwłaszcza kosztów powstałych wskutek uchylecia się od wyjaśnień lub złożenia wyjaśnień niezgodnych z prawdą, zatajenia lub opóźnionego powołania dowodów, a także nieusprawiedliwionej odmowy poddania się mediacji, na którą strona uprzednio wyraziła zgodę. W oparciu o powyższą normę prawną Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu wydatków sądowych, na które składały się koszty sporządzenia opinii grafologa. Pozwany ponosi odpowiedzialność za spreparowanie umów zlecenia (był inicjatorem ich sporządzenia). Miały one służyć formalnemu usankcjonowaniu przyjętego przez pozwanego sposobu rozliczania wynagrodzenia powoda. Niespornym bowiem było, że Spółka (...) była spółką zależną od pozwanej (pозwana była większościowym udziałowcem (...)). Twierdzenia jakoby pozwany nic nie wiedział na temat tych umów zlecenia nie ostały się w toku postępowania dowodowego.

O kosztach należnych stronie pozwanej orzeczono na podstawie art. 98 k. p. c. w związku z przepisami par. 2 pkt. 2, par. 6 pkt. 4, par. 11 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.)

Apelację od powyższego wyroku w ustawowym terminie wniosła strona powodowa. Zaskarżyła ona wyrok w całości.

Zarzuciła dokonanie przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w szczególności w postaci rażącej sprzeczności ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego, m. in błędne przyjęcie, że:

1. wynagrodzenie powoda powinno być liczone według stawki wynikającej z umowy o pracę a nie według stawki 7,5 zł netto uzgodnionej z pracodawcą;
2. dodatek do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych winien być liczony w połowie godzin nadliczbowych według stawki 50 % zaś w drugiej połowie według stawki 100% podczas gdy z ustaleń sądu wynika, iż w przyjętym okresie rozliczeniowy przekroczona była przecięta tygodniowa norma czasu pracy powoda.

Zarzuciła również naruszenie prawa procesowego:

- art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, w miejsce swobodnej ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powód nie świadczył na rzecz pozwanej Spółki pracy w wymiarze przekraczającym normatywną ilość godzin w danym miesiącu w sytuacji gdy okoliczność ta wynika, między innymi, z przygotowywanych, miesięcznych grafików, obejmujących co najmniej 240 godzin, z zeznań świadka strony pozwanej - P. R., z zeznań świadków, przesłuchanych na wniosek strony powodowej;

- art. 328 par 2 k.p.c. poprzez niespójność i niejasność uzasadnienia skarżonego orzeczenia, w szczególności w zakresie uznania, iż wynagrodzenie za godziny nadliczbowe było wypłacone w całości oraz uznaniu iż wynagrodzenie powinno być liczone według stawki wynikającej z umowy o pracę;
- art. 151¹ par 1 pkt 1 i par 2 k.p. poprzez przyjęcie, że dodatek do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych świadczonej przez powoda powinien być liczony według stawki 50% w połowie godzin nadliczbowych oraz w wysokości 100% w drugiej połowie przepracowanych przez powoda godzin nadliczbowych;

- art. 22 par 1 k.p. poprzez błędne przyjęcie, że kwoty, wypłacone z tytułu umów zlecenia przewyższają należności z tytułu dodatku do pracy w godzinach nadliczbowych;

a w konsekwencji - nierozpoznanie istoty przedmiotowej sprawy.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie do pozwanej na rzecz powoda następujących kwot:

- 529,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2010 roku od dnia zapłaty
- 570,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty;
- 762,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2010 roku do dnia zapłaty;
- 975,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty;
- 793,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2010 roku do dnia zapłaty;
- 999,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2010 roku do dnia zapłaty;
- 717,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2010 roku do dnia zapłaty;
- 732,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty;
- 582,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty;
- 749,85 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2011 roku do dnia zapłaty;

- 732,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2011 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji strona powodowa podniosła, że uzasadnienie sądu I instancji jest nielogiczne oraz wewnętrznie sprzeczne oraz nie pełne. Sąd I instancji nie wyjaśnił powodów dla których oddalił powództwo pomimo ustaleń co do zasady potwierdzających roszczenia dochodzone pozwem. Sąd Rejonowy uznał, iż nie można obliczać należnego powodowi wynagrodzenia oraz dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych według stawki 7,5 pomimo, że stawka ta była potwierdzona zarówno przez powoda jaki i świadków zeznających w sprawie. Co więcej sam Sąd stwierdza, że w jego ocenie celem ustalenia czasu pracy powoda u pozwanego w poszczególnych miesiąca należy zsumować wynagrodzenie otrzymane od (...) S.A oraz od (...) oraz podzielić przez stawkę 7, 5 zł tak otrzymany wynik jest liczba godzin przepracowanych przez powoda. Tym samym wydawać by się mogło, że stawka 7,5 zł netto jest ta obowiązująca według, której winno być liczone nie tylko wynagrodzenie za pracę oraz dodatek do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Nadto apelujący zwrócił uwagę, że Sąd nie wskazał z jakiego powodu uznał, iż wynagrodzenie za godziny nadliczbowe powinno być liczone według stawki wynikającej z umowy o pracę, oraz przy założeniu, że połowa nadgodzin powinna być wynagradzana dodatkiem 50 % a druga połowa 100 %. Przypomniał, iż art. 151 § 2 stanowi, że dodatek wskazany w § 1 pkt 1 tegoż artykułu przysługuje za każdą godzinę pracy nadliczbowej z tytułu przekroczenia przeciętnej tygodniowej normy czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym. Z ustaleń Sądu wynika, iż powód pracował w spornym okresie w wymiarze godzin przewyższającym ilość godzin normatywnych. Podniesiono, iż przyjęty okres rozliczeniowy to jeden miesiąc a w każdym powód pracował więcej niż przeciętna tygodniowa norma czasu pracy wobec powyższego dodatek, a więc dodatek powinien być liczony według stawki 100% dla wszystkich przepracowanych godzin nadliczbowych.

W odpowiedzi na apelację pozwana „S.” Spółka Akcyjna z (...) w W. wniosła o oddalenie apelacji powoda w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniosła, iż Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że ewentualne wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych winno być wyliczane w oparciu o stawkę określoną w umowie o pracę a nie według stawki 7,50zł gdyż stawki takiej nie przewidywała łącząca strony umowa o prace a strony nie umawiały się na stawkę godzinową jako podstawę naliczania wynagrodzenia. Według strony pozwanej zeznania R. K. i P. S. nie zasługiwały na uwzględnienie.

Strona pozwana zakwestionowała również zarzut powoda co do bezzasadnego przyjęcia, że sporny dodatek winien być liczony w połowie według stawki 50% a w połowie według stawki 100%. Wskazała, że sam powód już w pozwie przyjął taki sposób naliczania spornego świadczenia. Stwierdzono również, że podniesiony zarzut naruszenia przepisu art. 233§1 kpc nie jest zasadny gdyż powód nie wskazał na czym to naruszenie miałyby polegać a zarzut stanowi jedynie polemikę z zebrany materiał dowodowy. Strona zwróciła również, że osoba o nazwisku P. R. nie składała zeznań w tej sprawie.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Podniesiony przez stronę powodową zarzut bezpodstawnego przyjęcia, iż wynagrodzenie powoda winno być liczone według stawki wynikającej z umowy o pracę a nie według stawki 7,50zł netto uzgodnionej przez J. B. (1) z pracodawcą zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu i poczynionym przez siebie ustaleniom błędnie przyjął, że wynagrodzenie powoda określone zostało w umowie o pracę. Jak wynika z zeznań powoda oraz potwierdzających jego twierdzenia zeznań R. K. i P. S. faktyczne wynagrodzenie powoda(i obu świadków) wyliczane było w oparciu o stawkę 7,50zł netto za godzinę pracy. Kwota ta została narzucona przez pracodawcę i w okresie objętym sporem była podstawą do wyliczania wynagrodzenia za pracę powoda(jak i ww. świadków). Następowo to przez pomnożenie stawki przez ilość przepracowanych godzin. Sąd I instancji opierając się na powyższych twierdzeniach ustalił faktyczny czas pracy powoda prawidłowo uznając, że ani karty ewidencji czasu pracy ani grafiki przedłożone przez powoda nie mogą stanowić podstawy do ustalenia faktycznego czasu pracy powoda. Sąd Okręgowy w tym zakresie w pełni podziela argumentację Sądu Rejonowego. Skoro jednak Sąd I instancji przyjął, że podstawą do wyliczenia czasu pracy powoda w okresie objętym sporem jest iloraz otrzymanego wynagrodzenia za pracę i stawki 7,50zł netto to zdziwienie budzić musi przyjęcie, że podstawą do obliczenia spornego wynagrodzenia będzie kwota wskazana w umowie o pracę. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie zwłaszcza zeznania powoda, R. K. i P. S. daje podstawy do przyjęcia, że kwota wskazana w umowie o pracę była wskazana jedynie dla pozorów, jedynie dla zminimalizowania obciążających stronę pozwaną ciężarów publiczno-prawnych a faktyczne wynagrodzenie ustalone zostało przez strony na kwotę 7,50zł netto. Skoro tak to kwota 7,50zł netto stanowić powinna podstawę do obliczania należnego powodowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Nie może ostać się zarzut apelującego, że Sąd I instancji bezpodstawnie przyjął, że sporne wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych winno być liczone w połowie według stawki 50% a w połowie według stawki 100%. Sąd Okręgowy w tym zakresie w pełni podziela i akceptuje stanowisko zaprezentowane przez Sąd I instancji. Sąd Rejonowy prawidłowo zakwestionował prawdziwość, zgodność ze stanem rzeczywistym zapisów w prowadzonej przez pozwaną Spółkę ewidencji czasu pracy właściwie przyjmując w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, że powód pracował w systemie 24 godziny pracy na 48 godzin wolnego. Prawidłowo również zakwestionował autentyczność grafików przedstawionych przez stronę powodową. Wbrew stanowisku apelującego złączone do akt grafiki nie mogą być uznane za autentyczne z uwagi na okoliczności zaprezentowane przez Sąd I instancji. Dokumenty te są podobne do grafików sporządzanych u pozwanego ale nie zawierają oznaczenia daty a podpis pod nimi figurujący nie został sporządzony przez T. M. ale został naniesiony podczas kopiowania. Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów, które pozwalałyby na precyzyjne lub w miarę precyzyjne ustalenie ilości nadgodzin, za które przysługiwałby dodatek w wysokości 100%. Brak jest jakichkolwiek przesłanek, które pozwalałyby na przyjęcie, że za wszystkie godziny nadliczbowe przepracowane przez powoda przysługuje mu dodatek w wysokości 100%. W takiej sytuacji Sąd prawidłowo zastosował instytucję przepisu art. 322 kpc i podobnie jak powód w pozwie przyjął, że połowa nadgodzin winna być wynagradzana dodatkiem 100% a połowa dodatkiem 50%. Przyjęcie innych proporcji nie znalazłoby jakiegokolwiek uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym. Powód wytaczając powództwo przyjął taką samą proporcję i w toku postępowania dowodowego nie przedstawił żadnych dowodów, które pozwalałyby na zmianę,

podważenie pierwotnie przyjętych przez niego założeń. W takiej sytuacji zarzut naruszenia przepisu art. 151¹§1 i §2 kp ostać się nie może.

Powyższe rozważania prowadzą, wbrew stanowisku Sądu I instancji, do konstatacji, że sporne wynagrodzenie winno wyliczone przy założeniu, że powoda wynagrodzenie wynosiło 7,50zł netto na godzinę a czas pracy stanowił, jak prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy, iloraz sumy wynagrodzenia z umowy o pracę i rzekomych umów zlecenia oraz ww. stawki za godzinę pracy przy założeniu, że połowa nadgodzin winna być wynagradzana dodatkiem 100% a połowa dodatkiem 50%. Przy takich założeniach kwoty, które powód otrzymał z tytułu wynagrodzenia za pracę i z tytułu kwot wypłacanych przez (...) Ochrona spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością były niższe od kwot należnego powodowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie objętym sporem o 3.857,35zł netto. W takiej sytuacji zasadnym jest podniesiony przez stronę apelującą zarzut naruszenia przepisu art. 22§1 kp. Ww. kwota została wyliczona przez biegłego i prawidłowość wyliczenia nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Wyliczona przez biegłego kwota jest różnicą kwot należnych powodowi za pracę w godzinach nadliczbowych w poszczególnych miesiącach i kwot wpłaconych powodowi w dwóch miesiącach ponad należne mu wynagrodzenie. W takiej sytuacji należało przyjąć, że pozwana Spółka winna wypłacić J. B. (1) należne mu wynagrodzenie najpóźniej w dniu rozwiązania łączącego strony stosunku pracy. W konsekwencji od dnia 25 lutego 2011r strona pozwana pozostawała w zwłoce w wypłacie spornego wynagrodzenia i od tej daty powodowi przysługują odsetki za opóźnienie w wypłacie wynagrodzenia.

W pozostałym zakresie roszczenie strony powodowej należało oddalić jako niezasadne.

Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji ustalił, że powód pracował w godzinach nadliczbowych. Wręcz wskazał, ile godzin w danym miesiącu powód przepracował. Zatem podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 kpc poprzez przyjęcie, że powód nie świadczył pracy w godzinach nadliczbowych nie zasługuje na uwzględnienie.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy zmuszony był zmienić zaskarżony wyrok w pkt I i III i zasądzić od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3857,35zł netto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych z ustawowymi odsetkami naliczanymi od dnia 25 lutego 2011r, oddalić powództwo w pozostałej części.

Na podstawie art. 100 kp , mając na uwadze fakt, iż strona powodowa wygrała proces w 42% Sąd postanowił znieść wzajemnie między stronami koszty procesu za I instancję.

Na podstawie art. 113§1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych(t.j Dz.U z 2014 poz. 1025 ze zmianami) nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa –Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 999,40zł tytułem zwrotu kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

W pozostałym zakresie uznając, iż roszczenia powoda przewyższające kwotę 3.857,35zł netto nie zasługują na uwzględnienie Sąd oddalił apelację jako niezasadną.

Mając na uwadze wynik postępowania przed Sądem II instancji na podstawie art. 100 kpc zniósł między stronami koszty postępowania za II instancję.

W świetle powyższych rozważań na podstawie art. 386§1 kpc należało orzec jak w wyroku.

Przewodnicząca Sędziowie